

# Solidarność Socjalistyczna

Marzec 1998

Nr 50

Cena: 1 zł.

Solidarnościowa cena: 1,5 zł.

W numerze:

100 lat impe-  
rializmu USA

Marzec 68

Postmodernizm

Rewolucyjna gazeta  
Unia Pracy \* Meksyk

Socjalizm Oddolny -98

**UWAGA czytelnicy! Gdy używamy w tym piśmie słowa "socjalizm" mamy na myśli oddolną demokrację pracowników a nie policyjne państwo PRL.**

# Walczymy o prawo do aborcji

## 50 numerów gazety, która

- \* zawiera to, czego nie przeczytasz gdzie indziej
- \* pokazuje barbarzyństwo kapitalizmu i sposób w jaki można obalić ten system
- \* nie zapomina historii walk pracowniczych
- \* walczy z wszelkim uciskiem i dyskryminacją

**Kupuj, czytaj, sprzedawaj rewolucyjną gazetę - Solidarność Socjalistyczną**

**PRENUMERATA: 10 zł. za 11 numerów.**

Polityka rządu jest atakiem na zdrowie i sytuację życiową zwykłych kobiet. Jeśli ktoś myśli, że celem tej polityki jest "chronienie życia", to możemy wyjaśnić, że skutki są odwrotne dla dzieci urodzonych i ich matek. Wynikiem nowej, restrykcyjnej ustawy anty-aborcyjnej nie będzie też zredukowanie liczby dokonywanych aborcji.

Warunkiem zmniejszenia liczby przerwania ciąży, jest dostęp do tanich i bezpiecznych środków antykoncepcyjnych, oraz istnienie pow-

szechnej wiedzy na temat własnej seksualności.

Rząd chce uniemożliwić kobietom, młodzieży i ludziom ogólnie dostęp do takiej wiedzy. Minister edukacji zrezygnował z ONZ-owskich pieniędzy na książki do wychowania seksualnego dla nauczycieli, ponieważ uważał, że program nie będzie zgodny z "wychowaniem prorodzinnym". Zdaniem ministra edukacji Mirosława Handkiego: "Publikacje te byłyby przeciwne rodzinie i koalicji". Edukacja seksualna ma uczyć wyłącznie "wartości rodzin-

*Dokończenie na str. 2*



# Co słychać?

**Z nowego podręcznika wychowania seksualnego "Zanim wybierzesz", z którego będą się uczyć dzieci w szkołach:**

## Niebezpieczne tampony

"Używanie tamponów OB powoduje rozbudzenie seksualne i może prowadzić do masturbacji"

## Panowanie nad sobą

O masturbacji w rozdziale "o panowaniu nad sobą": Jeśli jesteś w nałogu, to staraj się od niego uwolnić. Poczekaj pięć minut ale nie siedź spokojnie, czekając czy twój penis zmniejszy się, czy znikną fantazje.

## Potem jednak usychają

Przedmażeńskie stosunki przypominają zrywanie gałązek z kwitnącej jabłoni. Wyglądają prześlicznie po wstawieniu do wazonu, potem jednak usychają. Jeśli je zostawimy na drzewach, doczekamy się owoców.

## Gwałcona? Co z tego

Dziecko z gwałtu - po urodzeniu można oddać je do adopcji.

## Tylko bezpośrednio przed ślubem

Czytanie na temat techniki seksualnej - jeżeli już - najlepiej jest zostawić na czas bezpośrednio przed ślubem.

## A może kilku milionów?

Homoseksualiści i lesbijki mają w ciągu życia nawet do kilku tysięcy różnych partnerów.

## Za Przeglądem Tygodniowym, 25 lutego.

## Za dużo polityki w kościele

Udział Kościoła katolickiego w życiu politycznym badał OBOP 7-8 lutego. 33 proc. ankietowanych uważa, że ten wpływ jest raczej za duży, 27 - że jest zdecydowanie za duży.

Polityka 7 marca

## Pijani tajniacy

Pijaństwo w UOP spowodowało, że strażnicy urzędu wyposażeni zostali w alkometry i mogą kontrolować podejrzanych o nietrzeźwość.

Polityka 7 marca

Cd ze str. 1

nych" - i jak już słyszeliśmy, może również nauki gotowania.

Według rządu lęk, wstyd i niewiedza mają nadal panować w dziedzinie życia seksualnego. Ludzie pozostaną bez kontroli nad własnym ciałem, co otworzy drogę do częstszego molestowania seksualnego, niechcianych ciąży i rozpaczliwych sytuacji tysięcy kobiet.

Jeśli ludzie idą do lekarza, żeby dowiedzieć się czegoś bliżej o antykoncepcji, często zostają poinformowani tylko o tzw. "naturalnych metodach", które są bardzo niepewne i trudne do stosowania szczególnie dla młodych kobiet.

Chcemy, żeby wszystkie kobiety miały prawo wybierać czy chcą mieć dzieci czy nie. Jesteśmy przeciwko przymusowej aborcji lub sterylizacji, jakie stosowano w Chinach lub czasami wobec biednych ludzi Trzeciego Świata. W Polsce jednak sterylizacja jest zakazana, i jest to zakaz, który uważamy, że trzeba obalić, ponieważ kobieta musi mieć prawo świadomie wybierać taką metodę antykoncepcji.

## Autorytarna polityka

Zakaz aborcji był zawsze ważną częścią pravicowej, autorytarniej polityki m.in. Stalina i Ceausescu. Po rewolucji w 1917 r. kobiety w Rosji osiągnęły prawo do aborcji, osiągnięto prawo do rozwodu i nieślubnym dzieciom przyznano te same prawo co dzieciom ze związków małżeńskich. W polityce Stalina liczyły się natomiast przede wszystkim wartości rodzinne i poświęcenie dla narodu. Aborcję zakazano ponownie 1936 r., kobiety miały rodzić dzieci dla narodu. Mowa o narodzie i rodzinie idzie w parze razem z represją w sferze seksu - łatwo poznać te cechy również w klerikalnych wypowiedziach dziś. Represja seksualna wzmacnia istniejącą hierarchię, stan rzeczy w rodzinie i w społeczeństwie. Wolność w tej dziedzinie daje ludziom wyobrażenie o tym, że można mieć kontrolę nad własnym życiem w ogóle i nie trzeba słuchać autorytetów kościelnych czy innych.

## Legalna aborcja

Jedynie ciężarna kobieta może wiedzieć czy jest w stanie przejść przez ciążę, poród a potem mieć odpowiedzialność za dziecko. Płód nie jest człowiekiem, lecz istotą, która może stać się człowiekiem jeśli będzie miał odpowiednie do tego warunki w łonie matki. Płód jest zupełnie zależny od matki, może tylko żyć jako część jej ciała. Najwięcej zabiegów aborcyjnych dokonuje się przed 12-tym tygodniem ciąży, wówczas płód ma mało ludzkich cech. Więc nie ma powodu, żeby nazywać aborcję "morderstwem", tak jak robią sojusznicy Rydzyska.

Antyaborcyjniści także lubią przedstaw-

iać przerywanie ciąży jako bardzo ryzykowny zabieg dla kobiety - fizycznie i psychicznie. Faktem jest, że aborcja dokonana w legalnych i nowoczesnych warunkach jest mniej groźnym przeżyciem dla kobiety niż poród. Natomiast nielegalne zabiegi zabijają 200 000 kobiet rocznie na świecie.

Jeżeli chodzi o psychiczne problemy po aborcji, to badania w krajach gdzie aborcja jest legalna pokazują, że tylko mała część kobiet wpada w depresję czy podobne problemy. Oczywiście może być inaczej jeśli w najbliższym otoczeniu kobiety aborcja jest przedstawiana jako morderstwo i poważny grzech.

W Polsce stosunkowo mało ludzi stosuje środki antykoncepcyjne a równocześnie rodzi się mało dzieci. Wszelkie kalkulacje wskazują więc na to, że dokonuje się znaczne liczby przerywań ciąży. Żaden zakaz nie położy kresu zjawisku aborcji. Bezpieczne zabiegi w godnych warunkach stają się natomiast kosztownym przywilejem dla zamożnych kobiet.

Dla nas fakt, że rodzi się mało dzieci nie jest "groźbą dla przetrwania narodu". Dlaczego nie pozwolą większej liczbie imigrantów przyjechać do Polski jeśli martwią się tak o przyszłość? Fatalne warunki ekonomiczne są jednak problemem dla urodzonych dzieci i ich rodziców i nie dają prawdziwego prawa wyboru.

## Prorodzinna polityka?

Teraz kiedy rząd ma zapewniony zakaz aborcji, już nie musi udawać, że troszczy się o dzieci urodzone. Warunki ekonomiczne i społeczne nie sprzyjają tym, którzy mają czy chcą mieć dzieci, szczególnie kobietom samotnie je wychowującym. Przedszkola kosztują zwykle ponad 100 zł. miesięcznie, mieszkania są drogie i ciasne, zasiłki rodzinne są śmiesznie niskie. Bezrobocie jest wyższe wśród kobiet niż mężczyzn, ok. 40% wszystkich rodzin żyje w nędzy. Ostatnie podwyżki rządu dodały nowe ciężary zwykłym rodzinom. Jak matka trójki dzieci mówi w *Polityce* 14 lutego: "Problem nie tkwi w tym, że kobiety nie chcą rodzić, ale w tym, że nie mają warunków do wychowania dzieci. Zasiłek jest śmiesznie niski. Opieka nad rodziną prawie żadna."

## Nie poddajmy się

Obalenie liberalizacji ustawy antyaborcyjnej było ciosem przeciwko kobietom. Zwycięstwo kościoła i jego sojuszników nie będzie trwać wiecznie. Trzeba budować "kontrofensywę" ideologiczną i uliczną, tak jak demonstrację 8 marca i nie liczyć na to, że następne wybory załatwią sprawę. Tylko oddolna presja w formie aktywnych protestów może spowodować, że ustawa zostanie kiedyś zmieniona.

Ellisiv Rognlien



# Unia Pracy: Zamieszanie na lewicy

VI Kongres Unii Pracy podkreślił zamieszanie występujące na polskiej lewicy. Główni założyciele Unii Pracy, Ryszard Bugaj i Zbigniew Bujak odeszli - Bugaj odszedł w cień a Bujak całkowicie się skompromitował przechodząc do ulubionej partii biznesu, Unii Wolności Balcerowicza.

W głosowaniu na lidera UP zwyciężył Marek Pol, pokonując Piotra Kędzierskiego, lidera młodzieżówki UP 210-23. Pol, który był już ministrem w rządzie SLD-PSL jest za tym, żeby przybliżyć Unię do SLD. Kędzierski słusznie chce oddalić się od SLD, wskazując na jej brak lewicowości (liberalna polityka, obrona PRL). Ma rację gdy twierdzi, że nie było nic lewicowego w PRL-u i, że był to reżim antylewicowy.

Ale czegoś tu brakuje. Żadna ze stron nie podkreśliła tego co dla lewicowej partii powinno być najważniejsze: zaangażowania w ruch pracowniczy.

Problemy Unii Pracy nie są tylko dylematami krajowymi. Socjaldemokraci, czyli reformiści, w żadnym kraju nie mogą dziś obiecywać reform, które dadzą ludziom lepsze życie. Kilkadziesiąt lat temu, socjaldemokraci myśleli, że do wprowadzenia zmian wystarczy przejąć ster państwa. Światowy boom gospodarczy po drugiej wojnie światowej spowodował, że socjaldemokraci sądzili, że kontrolują gospodarkę tam gdzie tworzą rządy.

Stosowali politykę ekonomiczną brytyjskiego ekonomisty z lat 30-ych Keynes'a - czyli interwencjonizm państwowy. (Pracownicy też ją stosowali).

Gdy nastąpiła recesja światowa we wczesnych latach 70-ych socjaldemokraci zauważyli, że nic nie potrafią zrobić by zapobiec upadkowi gospodarczemu. W ostatnich 20 latach, gdy nastąpiły kryzysy, socjaldemokraci tak samo atakowali pracowników jak prawica.

Chociaż socjaldemokraci w różnych krajach dziś czasami przeciwstawiają się argumentom rynkowym, właściwie poddali się tym argumentom.

Kiedyś myśleli, że upaństwowienie to alternatywa wobec rynku, dziś nie widzą żadnej alternatywy dla rynku.

Socjaldemokracja mówiła kiedyś o socjalizmie, czyli o całkowitej zmianie, a dziś tylko oferuje parę pustych obietnic.

## Wyzwolenie pracy

W wywiadzie dla Życia 1 marca, Bugaj tłumaczył, dlaczego lewica solidarnościowa nie osiągnęła sukcesu po 1989 r.:

"Opozycja była bardzo zróżnicowana. Jedni traktowali ruch strajkowy przede wszystkim w kategoriach wyzwolenia pracy, inni przede wszystkim jako formę antytotalitarnego oporu o liberalnych intencjach. Część środowiska korowskiego od początku traktowała strajki jako antytotalitarny taran, a to co nazwałem wyzwoleniem pracy, stanowiło jedynie margines ich zainteresowań. Przez niektórych przynajmniej, nie chce tu nikogo urazić [dlaczego nie!] strajki były traktowane nieco instrumentalnie."

Gdy część PZPR tworzyła "socjaldemokrację", żeby chronić politycznie byłych członków, nowa partia oczywiście nie miała poparcia pracowników.

Jednak spadek standardu życia większości społeczeństwa był tak gwałtowny, że to co było uważane za niemożliwe stało się faktem w 1993 - SLD współtworzyła rząd.

W takiej sytuacji jedynym wyjściem dla "solidarnościowej" socjaldemokracji (PPS i UP) było połączenie swych sił, ale to nie wszystko. Musieli też pokazać, że są po stronie pracowników, jednak nie było i nie ma ich na demonstracjach związkowych. Co prawda te partie nie miały forsy SdRP, ale ważniejsze niż to była jakość kierownictwa. Niestety nie zdołali oni ani połączyć się, ani otwarcie stanąć po stronie najbardziej potrzebujących i szeregowych pracowników. Ikonowicz nie zrobił tego bo wstąpił do SLD. Bugaj natomiast zawsze woli Sejm niż ulicę, i jest zbyt delikatny dla swoich prawicowych przeciwników ("nie chce nikogo urazić").

To wszystko nie znaczy, że Unia Pracy nie może w przyszłości zdobyć większego poparcia, skoro nie jest skażona władzą. Ale nie można liczyć na to, że będzie ona lepsza od innych socjaldemokracji na świecie.

## Jaka lewica?

Można wytłumaczyć jaka lewica jest potrzebna na przykładzie Piotra Kędzierskiego, lidera młodzieżówki UP.

Był założycielem Solidarności Socjalistycznej. 5 lat temu wystąpił, uważając, że całkowita zmiana systemowa, tzn. obalenie kapitalizmu jest niemożliwe lub za trudne do wykonania.

Chyba myślał, że można iść w tym samym kierunku w socjaldemokratycznej organizacji. Lecz tak nie jest. Jak słusznie powiedziała Róża Luksemburg o reformistach i socjalistach rewolucyjnych w swojej pracy pt. *Reforma socjalna czy rewolucja?* "Kto zatem opowiada się za drogą reform ustawodawczych zamiast i w przeciwieństwie do zdobycia władzy politycznej i dokonania przewrotu społecznego, ten wybiera w rzeczywistości nie spokojniejszą, pewniejszą i powolniejszą drogę do tego samego celu, lecz inny cel."

W swojej broszurce pt. "idee nowej

lewicy" Kędzierski robi słuszne uwagi nt. antylewicowości PRL-u i o potrzebie oddzielenia kościoła od państwa. Ale nie mówi nic o tym, że nie ma jednego interesu narodowego, że istnieje podział na klasy, że konflikt klasowy jest nieunikniony.

Ponieważ zastąpił socjalizm oddolny socjaldemokracją, Kędzierski musi zastąpić marksizm jakimś innym myśleniem i działaniem. Mamy więc szereg haseł reklamowych typu "Nie chodzi o to żeby bronić biednych, ale żeby nie było biednych". A jak zamierza Kędzierski dokonać tego? Nie wie co powiedzieć więc mówi bzdury jak "Clinton to była nowa idea... Rewolucja kulturowa, ideowa etc.(...) Tak samo w Anglii, to był przełom", bez słowa o tym jak Blair atakuje rencistów, wprowadza wyższe ceny leków, odbiera samotnym matkom zasiłek.

Kędzierski o "socjaldemokratycznej alternatywie": "Koncepcja ekonomiczna powinna uwzględnić doświadczenia Szwecji czy Austrii, czyli gospodarki dla wszystkich". Ani słowa o tym, że w Szwecji rząd socjaldemokratyczny dokonał znacznych cięć w słynnym szwedzkim "państwie opiekuńczym", a w Austrii faszyci notują najwyższe wyniki w Europie w wyborach parlamentarnych. "Podstawą takiej koncepcji powinien stać się dorobek myśli Keynes'a, propopytowa droga rozwiązywania kryzysów ekonomicznych".

Skoro "propopytowa droga" nie potrafiła zapobiec kryzysowi 25 lat temu, to dlaczego ma zadziałać dziś?

Kędzierski nie wspomina w ogóle o pracownikach związkach czy strajkach. Nie mówi np. o pensjach pielęgniarek tylko wygłasza takie głupstwa jak "starsze pokolenie lewicy ma tendencje do wytykania palcami, że ktoś zarabia 35 milionów i ma auto, podczas gdy bezrobotni gdzieś tam mają problemy z zakupem węgla. Ludzie chcą żyć lepiej". Właśnie chcą, ale ilu jest takich, którzy zarabiają 35mln, a ilu poniżej 10 mln?

Zamiast mówić z góry o ludziach, którzy mało zarabiają jako "niewykształceni, mało przebojowi młodzi ludzie", Kędzierski powinien być nawoływać do brania udziału w walkach strajkowych i demonstracjach wraz z tymi ludźmi. Jednak dla socjaldemokratów działanie postów jest ważniejsze niż działanie pracowników.

Pomimo tego byłoby lepiej gdyby UP dostawała większe poparcie, wtedy łatwiej byłoby rozmawiać z ludźmi o tym, jaka lewica jest potrzebna.

Bugaj twierdząc, że chodzi o "wyzwolenie pracy", ma rację. Niestety ludzie pracy nigdy nie wyzwolą się głosząc na Unię Pracy.

Nie ma kapitalistycznego wyzwolenia pracy: ani Keynes, ani stalinowskie gospodarki nakazowe tylko, jak powiedział Marks: "wyzwolenie pracowników jest dziełem samych pracowników". Nasza organizacja opiera się na tej idei.

Andrzej Żebrowski



# 1968-1998 - Rocznic wydarzeń marcowych

# Antysemityzm stalinowski

Wydarzenia marca 1968 roku pokazują, że dzisiejsi antysemici w stylu ks. Jankowskiego czy Wrzodaka, którzy tak zaciekle walczą z "żydokomuną" mieli swoich poprzedników wśród twardej części owej "Komuny". Nie dziwi więc podobieństwo dzisiejszej nacjonalistycznej prasy (a la "Myśl Polska") i najbardziej wrednych, antysemickich paszkwili wydawanych pod egidą części PZPR - zgodnie podkreślające "wyolbrzymianie" roli marca 1968 i jego "niepolskie" korzenie. Co się stało więc w 1968 r.?

## "Antysemityzm"

Od początku lat 60-ych w PZPR zaczął się kształtować tzw. grupa "partyzancka", pod wodzą Moczara. W czasie wojny był on dowódcą oddziałów komunistycznej partyzantki, w latach 1945-48 członkiem KC PZPR i szefem UB w Łodzi. Później, do 1956 r. pracował na mniej ważnych stanowiskach w aparacie władzy, by po objęciu władzy przez Gomułkę powrócić do pracy w bezpieczeństwie, będąc wiceministrem i ministrem spraw wewnętrznych.

Moczar i "partyzantki" pozowali na "narodowych komunistów", posługiwali się antysemityzmem, zrzucając na Żydów odpowiedzialność za zbrodnie lat 50-ych. Byli też antyniemiecy i antyrosyjscy. Moczarowcy skupili także wokół siebie młodych nacjonalistycznych działaczy PZPR obiecując łatwy awans kosztem komunistów żydowskiego pochodzenia, którzy mieli usunąć się w cień.

Pretekstem dla otwartego głoszenia antysemityzmu stała się wojna arabsko-izraelska w 1967 r. Nastrojom tym uległ także Gomułka, używając wobec ludności żydowskiej w Polsce określenia "piąta kolumna". Partyzanci kolportowali kanałami wojskowymi, partyjnymi i bezpieczeństwa otwarcie antysemickie ulotki w stylu przedwojennych pism endeckich i faszystowskich. W MSW miał się nawet pojawić pomysł aby

strzyc głowy Polakom "zadającym się z Żydami".

## "Komandos"

Jednocześnie poszerzało się środowisko opozycyjnie myślącej młodzieży. To ożywienie nastąpiło szczególnie po uwolnieniu Kuronia i Modzelewskiego (skazanych za "List otwarty" - do nabycia u nas). Utworzyła się grupa kilkudziesięciu osób, które regulamie "wpadały" na



Antysemicka kampania władzy

rozne oficjalne spotkania z przedstawicielami władzy zadając wiele kłopotliwych pytań. Określano ich mianem "komandosów".

## "Dziady"

Iskrą wydarzeń marcowych stało się zdjęcie ze sceny Mickiewiczowskich "Dziadów". Władzy nie podobało się to, że publiczność reaguje owacją w antyrosyjskich momentach przedstawienia.

Z powodu owych "antyradzieckich ekscesów" zdecydowano, że ostatni spektakl odbędzie się 30 stycznia 1968 r., po czym "Dziady" zejść z afisza. Ów spektakl postanowili wykorzystać "komandosy", by zaprotestować przeciw tej politycznej decyzji. Po przedstawieniu kilkaset osób utworzyło pochód skandując "Wolna sztuka! Wolny teatr!" Milicja rozproszyła go przy użyciu pałek. Dzień później dwaj "komandosy" - Michnik i Szlajfer - opowiedzieli o zajściach i sytuacji na uczelni korespondentowi francuskiej gazety "Le Monde". Zostali za to 4 marca wyrzuceni z Uniwersytetu.

Równocześnie przez luty w Warszawie i innych miastach studenci zbierali podpisy przeciw zdjęciu "Dziadów" ze sceny. Decyzję tę potępił także Związek Literatów Polskich.

## Wydarzenia

Na wieść o zwolnieniu dwóch studentów, studenci zdecydowali się przeprowadzić w ich obronie 8 marca wiec. Po odczytaniu rezolucji, gdy studenci zaczęli się już rozchodzić, z autokarów z napisem "wycieczka" wysiadło kilkuset ormowców przebranych za robotników i brutalnie zaatakowało zebranych. Po pewnym czasie dołączyli do nich milicjanci.

Na drugi dzień odbyły się studenckie



wiece protestu zakończone 20 tys. manifestacją, która stała się z milicją. Aresztowano także liderów "komandosów". Kolejne masowe demonstracje, także brutalnie spacyfikowane odbyły się 11 marca. Ruch studencki rozszerzył się na inne miasta jak Kraków, Wrocław, Lublin, Gliwice. W tym dniu pojawiły się także antysemickie ulotki inspirowane przez "partyzantów". Do ataku przeciw "syjonistom" przystąpiła też część prasy. Zaczęły się również inspirowane przez Partię "wiece protestacyjne" w zakładach pracy pod hasłami "Studenci do nauki! Literaci do piór! Syjoniści do Syjamu!"

12 marca uformował się w Warszawie studencki komitet delegatów wydziałowych, który

zajmował się organizacją wieców, kierowanie strajkiem, wydawaniem ulotek itp. Doszło do manifestacji w Gdańsku i Łodzi. Dzień później manifestowano w Krakowie i Poznaniu. 14 i 15 marca ruch rozszerzył się na wszystkie ośrodki akademickie a we Wrocławiu przeprowadzono strajk ostrzegawczy. Doszło także do robotniczych demonstracji solidarnościowych w Nowej Hucie i Katowicach, które brutalnie rozpadły się.

19 marca przemówił wreszcie Gomułka. Jego przemówienie zawierało antysemickie akcenty i imiennie atakowało niepokornych literatów. Dzień później proklamowano na największych uczelniach warszawskich 48 godzinny strajk okupacyjny. Jednak po 23 marca ruch zaczął słabnąć. Izolowani studenci, bez aktywnego poparcia robotników nie mogli wygrać z władzą. Z samego Uniwersytetu Warszawskiego wyrzucono 1616 osób, z czego męską część zwykle natychmiast wcielano do wojska. Wyrzucano z pracy także sympatyzujących z protestem pracowników naukowych. W nową fazę wkroczyła antysemicka czystka, dotycząc głównie ludzi mających studiujące dzieci i oczywiście samych studentów.

Jeden z młodych ludzi wspominał, że na komisariacie oficer SB krzyczał: "Nie będziesz żarł polskiego chleba, niech ci lepszy da Izrael" i uderzył go w twarz. Jan Józef Lipski wspominał, że "wyrzucano skąd się dało, kogo się dało, byle tylko był pochodzenia żydowskiego, byle tylko budził przypuszczenie, że może jest Żydem." W wyniku tej nagonki z 25 tys. Żydów mieszkających w Polsce wyjechało 20 tys. W grudniu 1968 r. studenckich liderów skazano na karę od kilku miesięcy do kilku lat więzienia.

Tragedią 1968 r. było to, że władza zdołała podzielić studentów i pracowników. 12 lat później już się to nie udało. 30 lat po marcu 1968 r. musimy nadal z całych sił walczyć z następcami "antykomunistycznymi" Moczara.

Filip Ilkowski



# Żadnej krwi za ropę



10 lutego rząd zdecydował, że jest gotów wysłać jednostkę wojsk chemicznych do poparcia wojsk USA w ataku na Irak. Dzień wcześniej wice-minister MSZ Radek Sikorski mówił "Okazujemy swoją solidarność, ze Stanami Zjednoczonymi".

Wiadomości Telwewizji polskiej o 19.30, które są najbardziej oglądanymi wiadomościami w telewizji, podały tę wiadomość 20 min. po początku programu, jak gdyby to było nieważne. Szefowie mediów podchodzą do tej sprawy z pewną dozą zażenowania - służalczość wobec USA jest zbyt podobna do byłej służalczości wobec ZSRR, a to u ludzi których co drugie słowo to "niepodległość".

Cała sprawa jest przedstawiona tak jakby USA walczyło o demokrację w rejonie Zatoki Perskiej.

USA chce pokazać, że są najpotężniejszym mocarstwem na świecie, że mogą wymusić posłuszeństwo na każdym państwie, które waży się działać wbrew woli Stanów Zjednoczonych. Clinton chce chronić amerykańskie interesy na Bliskim Wschodzie, gdzie znajduje się 40 proc. światowych zasobów ropy.

Rząd USA już jest winien ok. miliona śmiertelnych ofiar w Iraku, głównie dzięki sankcjom ekonomicznym. Według ONZ 500 tys. tych ofiar od czasu wojny w Zatoce Perskiej w 1991 r. to dzieci.

Raporty ONZ mówią, że wojna w 1991 zredukowała Irak do poziomu "przed-industrialnego". Choroby takie jak krzywica czy marazm, przedtem zlikwidowane, pojawiły się na nowo na masową skalę.

Pomimo ostatniej umowy między Kofim Ananem a rządem irackim, Clinton nadal grozi dodaniem liczby ofiar. Chce zapewnić, że siła USA w bogatą w ropę zatoce zostanie nienaruszona i by, co jest bardziej cyniczne, odwrócić uwagę od skandalu otaczającego jego prezydenturę.

Ten kryzys rozpoczął się w styczniu gdy jeden z zespołów szukających "broni masowego rażenia" nie dostał pozwo-

lenia na swoje działania od irackich urzędników. Zespoły te miały szukać dowodów na to, że Irak produkuje tzw. broń masowego rażenia, m.in. broń chemiczną. Urzędnicy iraccy protestowali przeciwko temu, że jeden zespół dowodzony był przez byłego członka Marines, kpt. Scott Ritter. Irak twierdził, że USA manipulowało inspekcjami po to, żeby kontynuować sankcje ekonomiczne.

Słowa Clintona o zagrożeniu iracką bronią chemiczną są czystą obłudą.

Stany same odmawiają likwidacji własnego składu broni chemicznej. Obecnie USA same posiadają 30 tys. ton chemicznej broni.

W czasie wojny z Wietnamem stosowały "Agent Orange", co spowodowało śmierć i choroby tysięcy osób (nawet nieraz własnych żołnierzy) i zniszczyło lasy w Wietnamie.

Stany nie zrobiły nic gdy rząd Iraku stosował gaz w latach 80-ych, najpierw przeciwko Iranowi a potem w samym Iraku przeciwko mniejszości kurdyjskiej. Zachodnie kraje pomogły Saddamowi Husajnowi otrzymać urządzenia niezbędne do produkowania gazu trującego.

W pierwszej wojnie światowej Wlk. Brytania, Francja i Niemcy stosowały gaz i fosfor. W latach 20-ych Wlk. Brytania używała gazu przeciwko Irakowi, zrzucając go z samolotów. Niedośłyż jeszcze premier Anglii, Winston Churchill powiedział, że "Jestem mocnym zwolennikiem tego, by stosować trujący gaz przeciwko niecywilizowanym plemionom."

Broń chemiczna jest nieskuteczna w dziedzinie walki wojskowej.

Podczas drugiej wojny światowej i Hitler i Stalin mieli możliwość stosować gaz i tym podobną broń. Ale nawet kiedy Hitler był najbardziej zdesperowany, nie używał takiej broni, z powodu jej bardzo ograniczonej użyteczności.

Najbardziej śmiertelna broń masowego rażenia na Bliskim Wschodzie to bomby i pociski nuklearne. Nie wiadomo czy Irak potrafi produkować taką broń, czy też nie. Ale wiadomo, że jest mnóstwo broni nuklearnej w tym rejonie. Nie jest

ona jednak w Bagdadzie ale w rękach Izraela.

Izrael ma nuklearną broń wycelowaną w każdą stolicę arabską - a człowiek, który trzyma swój palec na guziku, to prawicowy fanatyk na czele rządu Izraela - Benjamin Netanjahu. Jednak nie wszyscy Żydów popierają politykę Netanjahu.

## Kłamstwa o precyzyjnych bombach

USA chwaliło się podczas wojny w Zatoce w 1991 r., że stosują precyzyjne bomby. Jednak 70 proc. bomb nie trafiło w swoje cele. Tylko 7 proc. bomb było opisanych jako bardzo precyzyjne, lecz i one nie były wcale takie celne. Widziano w telewizji setki dzieci i kobiet spalone w podziemnym bunkrze.

Zachodnie media wypluwały z siebie kłamstwa o broni chemicznej, co oczywiście zostały powtórzone w Polsce.

Ostatnio odtajnione raporty wywiadu amerykańskiego pokazują, że rząd USA wiedział w 1983 r., że Irak miał i używał broni chemicznej. Wiedział też, że za pomocą francuskich, niemieckich i brytyjskich firm Irak budował nowy zakład do jej produkcji. USA z sojusznikami jakoś nie zauważyli gdy w 1988r. Saddam bombardował kurdyjskie miasto Halabja w północnym Iraku trującym gazem.

Clinton chce zostawić swoje siły zbrojne w Zatoce aby grozić bombardowaniem Iraku. Ale bombardowanie nie może zniszczyć zapasu chemicznej i biologicznej broni. Generałowie nie wiedzą ile broni chemicznej ma Husajn i gdzie ona jest.

Jakiegokolwiek bombardowanie będzie miało jedynie na celu zniszczenie tego co pozostało z przemysłu i infrastruktury irackiego. To oznaczy, że ogromna liczba ludzi zostanie zabitych, tak jak w wojnie przeciwko Irakowi w 1991 kiedy koalicja dowodzona przez USA zrzuciło 88 500 ton bom.b. Właśnie to spowodowało "masowe rażenie".



# Rewolucyjna gazeta - krwioobieg organizacji

## Pięćdziesiąt numerów minęło ...

I tak od miesiąca do miesiąca stuknęła naszej gazecie pięćdziesiątka. Zaczynaliśmy wiosną 1992 r. hasłem "Był PRL jest RP, walka nie skończyła się". Tego roku udało się nam wydrukować 3 numery *Solidarności Socjalistycznej*. W roku 1993 gazeta wychodziła średnio co 2 miesiące, by w końcu od października 1994 r. stać się regularnym miesięcznikiem (z wyjątkiem dwumiesięcznego numeru letniego).

Przez cały ten czas obok nagłaśniania, komentowania aktualnych wydarzeń z kraju i z zagranicy staraliśmy się pokazać historię ruchu pracowniczego, przypomnieć jego wybitnych liderów i myślicieli, analizować tak ważne zjawiska jak rewolucje, bunt pracownicze, stalinowski państwowy kapitalizm, faszyzm czy przemiany po 1989 r.

Pokazywaliśmy jak kapitalizm wygląda dziś i jaka jest wobec niego alternatywa.

Wygląd gazety się zmieniał, lecz idee pozostawały takie same. Zawsze z pracownikami, na strajkach i demonstracjach związkowych, na manifestacjach antyfaszystowskich, proaborcyjnych i wielu mniejszych pikietach. W szkołach, na uniwersytetach i w końcu na ulicach, tam właśnie było miejsce dla takiej gazety jak "Solidarność Socjalistyczna".

Mamy nadzieję, że w drugiej pięćdziesiątce poszerzy się nasze grono czytelników a ci obecni staną się współredaktorami pisma.

Czy uważasz, że taka gazeta jest potrzebna? Czy chcesz by była grubsza, ciekawsza, częściej wychodziła? Nie trać czasu, wstąp do *Solidarności Socjalistycznej* i sam(a) się do tego przyczyn.

Mówi się nam, że mamy w Polsce wolną prasę. Niewątpliwie fakt, że możemy wydawać "Sol. Soc." bez obaw przed interwencją policji czy bezpieki jest ogromnym osiągnięciem obalenia PRL. Czy jednak fakt, że za wydawanie opozycyjnej gazety nie grożą już codzienne represje oznacza, że możemy mówić o wolnej prasie?

Zarówno w Polsce jak i na świecie gazety należą do wąskiej grupy bardzo

złoty. Często reklamy są najważniejszym źródłem dochodów gazety.

Czy jest więc w ogóle sens wydawania rewolucyjnej gazety pracowniczej? Nie mamy bogatych sponsorów, nie reklamujemy firm, gazeta utrzymuje się jedynie dzięki czytelnikom. Czy możemy więc wygrać z potęgą magnatów prasowych?

bogatych ludzi. Wielkie koncerny jak Axel Springer czy Bauer i tacy multimilionerzy jak Rupert Murdoch są nieodłącznymi częściami wielkiego prasowego biznesu.

Zwykły Kowalski nie będzie w stanie założyć wysokonakładowego pisma dopóki nie wygra głównej nagrody w Toto-Lotka (szansa jedna na ponad 13 000 000).

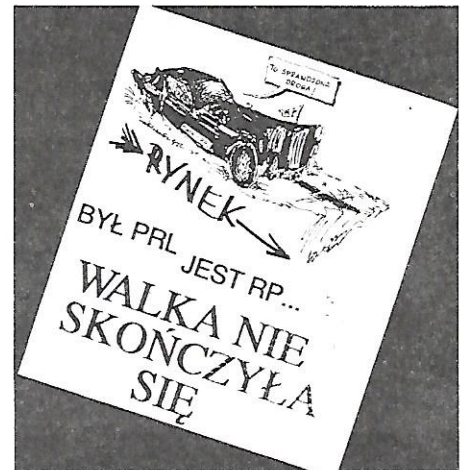
"Wolność" prasy jest więc po prostu "wolnością" kupowania i sprzedawania pism przez ludzi z grubymi portfelami. Nietrudno zgadnąć, że wśród tych ludzi trudno by znaleźć kogokolwiek z rewolucyjnymi poglądami, skoro niewątpliwie rewolucja skasowałaby ich bogactwa za jednym zamachem.

Dlatego też treści wszystkich wysokonakładowych gazet, pomimo swych różnic nigdy nie będą podważać systemu kapitalistycznego.

Do tego dochodzi kwestia reklam, dzięki którym większość gazet może się w ogóle ukazywać. Dochody z tego tytułu sięgają dziesiątek, a nawet setek tysięcy

## Sprzeczna świadomość

Włoski rewolucjonista Antonio Gramsci zauważył, że świadomość ludzka dzieli się na dwie części. Pierwszą jest świadomość oficjalna, podawana nam codziennie przez media, szkołę, kościół, rodzinę itp. Drugą, świadomość budowaną przez własne doświadczenie. W tzw. spokojnych czasach dominuje ta pierwsza część, jednak gdy pracownicy się buntują, widzą, że ich codzienność zasadniczo różni się od tego co podają oficjalne "filary" społeczeństwa.



Dziś w Polsce niepodważalnymi pewnikami są np. prywatyzacja, wejście do NATO i UE. Zdecydowana większość ludzi uznaje, że to "dla kraju" jedyna droga.

Co będzie jednak gdy to twój zakład sprywatyzują i wyrzucą gros załogi na bruk i gdy to ty czy twoje dziecko będzie musiało lecieć i bombardować Irak. Która część sprzeczonej świadomości zwycięży będzie zależało od oporu wobec tych dążeń. Im większy opór tym większa niewiara mediom, wielkim panom itp. Tym samym wyższa jest świadomość własnego położenia, świadomość klasowa wpływająca z powrotem na wzrost siły protestu.

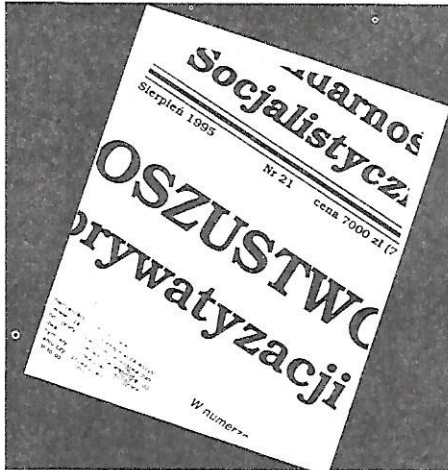
Media są potężne lecz nie są wszechwładne.

Właśnie na tej nieoficjalnej stronie świadomości bazuje taka gazeta jak *Solidarność Socjalistyczna*. Właśnie tam może ona budzić większe zainteresowanie niż *Gazeta Wyborcza* czy *Super Express*.



## Bolszewicka Prawda

Tytuł "Prawda" kojarzy się wielu ludziom z oficjalną gazetą Rosji. Zanim jednak ten tytuł został zawłaszczony i skompromitowany przez stalinowców, *Prawda* była rewolucyjną, antyreżimową gazetą pracowniczą. Podobnie źle się dziś kojarzący bolszewizm, był radykalnym ruchem robotniczym, nie mającym nic wspólnego ze Stalinem i PRLem.



Bolszewicy po raz pierwszy wzrosli w siłę w czasie rewolucji 1905 roku, liczyli 40 000 członków z czego 2/3 było robotnikami. Po porażce rewolucji w wyniku represji i zniechęcenia aktywnością liczba członków dramatycznie spadła. Od roku 1912 walka pracownicza zaczęła wzrastać, wybuchały masowe strajki, często z żądaniem politycznymi.

Właśnie wtedy założono dziennik *Prawda*, który w krótkim czasie stał się niezwykle popularny wśród pracowników. *Prawda* nie była gazetą dla robotników, była gazetą robotniczą. Utrzymywała się ona głównie dzięki zbierającym w fabrykach kopiejkom od zwykłych pracowników. Połowę swych łam poświęcała listom ludzi pracujących w fabrykach.

Jeden z liderów bolszewików, Zinowiew pisał: "Połowa gazety była pisana przez pracujących mężczyzn i kobiety, żołnierzy, marynarzy, kucharzy, kierowców i sprzedawców".

Lenin natomiast zauważył: "Gdy przeglądali raporty ze zbiorów wśród robotników - wiążąc to z listami z fabryk i od pracowników biurowych ze wszystkich części Rosji. Czytelnicy *Prawdy*, z których większość była rozproszona i odseparowana od innych przez rosyjskie warunki, ukształtowali sobie obraz jak walczą proletariusze z różnych związków i z różnych miejsc i jak budzą się by bronić demokracji pracowniczej."

*Prawda* była także zaangażowana w walkę polityczną i nie stroniła od teorii. Odrzucała wiarę w reformy poprzez parlament, mówiąc o konieczności na rzecz obalenia cara i całego kapitalizmu. Gazeta opisywała konflikty pracownicze, pisane często przez ludzi biorących w

nich udział wraz z całościowym spojrzeniem na cały system, tłumacząc w sposób przystępny rewolucyjne idee.

*Prawda* miała jeszcze dwie bardzo ważne funkcje. Po pierwsze organizowała członków rozsianych po całej Rosji przy często bardzo słabym kontakcie pomiędzy poszczególnymi grupami. Po drugie poprzez tę gazetę ludzie po raz pierwszy mieli okazję poznać inne spojrzenie na świat.

Ci czytelnicy stawali się częścią "sieci" ludzi kolportujących gazetę, i w końcu wstępujących do organizacji. Działo się to z ogromną dynamiką szczególnie po wybuchu rewolucji w 1917r. Np. w Piotrogradzie liczba członków Partii Bolszewickiej wzrosła od 2000 w marcu do 36 000 w lipcu a w Iwanowo-Wozniesieńsku od 10 aż do 5440!

Bez masowej rewolucyjnej gazety jaką była *Prawda*, bolszewicy nie zdobyliby większości wśród pracowników, co im się udało w październiku 1917r.

## Rola gazety dziś

*Solidarność Socjalistyczna* nie jest na razie masową rewolucyjną organizacją i naszej gazecie daleko jeszcze do bolszewickiej *Prawdy*. W dzisiejszych warunkach jest ona jednak równie ważna jak 85 lat temu w Rosji.

Po pierwsze jest ona naszym "oknem



na świat", bez wydawania *Sol. Soc.* działalność organizacji byłaby słabsza i mniej regulama. Główny kontakt z ludźmi następuje właśnie poprzez gazetę. Daje ona okazję na dłuższą rozmowę i bezpośredni kontakt z ludźmi zainteresowanymi naszą polityką. Gazeta przedstawia całościowy obraz świata i pokazuje jaki jest związek między pojedynczymi problemami społecznymi. Jest ona też głównym organizatorem, dzięki *Sol. Soc.* członkowie organizacji rozrzucony po kilku miastach mogą działać razem i tworzyć wspólne rozumienie polityczne.

Gazeta rozpowszechnia kontrargumenty do oficjalnej propagandy np. w sprawie wojny z Irakiem lub "potrzeby"

uschelnienie granicy. Rewolucyjni socjaliści łączą zawsze analizę i wiedzę z działaniem. Celem gazety jest właśnie przekształcenie argumentów w działanie czytelników - np. strajki, demonstracje lub zbieranie podpisów.

Naszych sympatyków poza głównymi "ośrodkami" też staramy się przekonać do wstąpienia i zaktywizować poprzez wysłanie kilku gazet do sprzedaży. Przypomnijmy sobie ilu z nas zainteresowało się *Sol. Soc.* właśnie po przeczytaniu gazety.



Poza tym jest wielu ludzi zgadzających się z nami w wielu sprawach lecz nie mających pojęcia, że taka organizacja istnieje. Nasz miesięcznik jest organizatorem także poprzez zawarte w nim informacje o demonstracjach i spotkaniach, które organizujemy lub w których bierzemy udział.

Mając na celu budowanie masowej partii robotniczej nie możemy zapomnieć, że gazeta jest dziś jedyną formą kontaktu z buntującymi się pracownikami. Staramy się zamieszczać informacje o pracowniczych konfliktach, starając się mieć informacje "z pierwszej ręki" i oczywiście sprzedając gazetę gdziekolwiek takie konflikty występują.

W sytuacji masowego buntu gazeta może grać kluczową rolę poprzez rozbudowaną sieć czytelników, mogących argumentować i działać, żeby zapobiec klęsce ruchu. Gdyby *Sol. Soc.* istniała w 1981 r., kiedy Wałęsa odwołał strajk generalny, sieć czytelników w miejscach pracy mogłaby organizować opozycję przeciw tej decyzji i bieg wydarzeń mógł być zupełnie inny.

Na dziś jesteśmy zbyt nieliczni by mieć zasadniczy wpływ na walkę pracowników z biznesmenami i państwem. Właśnie ilością sprzedanych gazet ów wpływ możemy mierzyć. Rozwój gazety to rozwój organizacji i odwrotnie głównie poprzez nią możemy zwiększać nasz wpływ na to, co się dzieje wokół nas.

Filip Ilkowski



# 100 lat interwencji zbrojnej USA

nie obchodziło panujących w Stanach.

## Sukinsyn

Jak powiedział Prezydent Franklyn Roosevelt o jednym popieranym przez USA dyktatorze w Ameryce Centralnej: "On jest sukinsynem, ale jest naszym sukinsynem".

**Bill Clinton i Tony Blair usprawiedliwili w ubiegłym miesiącu swoją gotowość do bombardowania Iraku, mówiąc, że bronią demokracji i przeciwstawiają się dyktaturze. Nie należy się dać nabrać na takie argumenty.**

W tym roku mija rocznica pojawienia się Stanów Zjednoczonych jako światowego mocarstwa, które używało swoich bomb i sił militarnych częściej niż jakiegokolwiek inne. Te ataki były zawsze przystrojone w język wyzwolenia. W rzeczywistości czyniły one świat niebezpiecznym dla biznesu.

## Przyptyw zysku

W celu zapewnienia gładkiego przyptywu zysków, wojska USA usuwały wybrane rządy i umieszczały dyktatorów na ich miejsce. Generał Smedley Butler, który dowodził wieloma militarnymi interwencjami w początki wieku, powiedział o tym co naprawdę robił:

"Spędziłem 34 lata służąc jako członek Marines. Podczas tego okresu byłem wysokiej klasy twardzielem dla wielkiego biznesu, Wall Street i bankierów. Byłem szalbierzem dla kapitalizmu. Przysłużyłem się do uczynienia Meksyku bezpiecznym dla amerykańskich potentatów naftowych w 1914 r. Pomogłem uczynić Haiti i Kubę odpowiednim miejscem dla narodowego City Bank, żeby mógł osiągnąć przychody. Pomogłem spacyfikować Nikaraguę dla międzynarodowego banku Brown Brothers w 1909-12 ... Przyniosłem światło do Republiki Dominikany dla amerykańskich interesów cukrowych 1916 r. Przyczyniłem się do tego, że Honduras stał się "właściwym" dla amerykańskich kompanii owocowych w 1903r."

## Podzielili świat

Kilka europejskich mocarstw podzieliło świat między sobą w końcu XIX wieku USA wkroczyło w ten proces później ale tamtejsi rządzący byli zdecydowani nadrobić stracony czas.

W 1898 USA toczyło wojnę z najstabszym europejskim państwem kolonialnym, Hiszpanią. Miały miejsce liczne powstania przeciwko hiszpańskiemu panowaniu na karaibskiej kolonii Kuby. W trakcie jednego z nich siły USA napadły na wyspę.

Prezydent USA McKinley twierdził, że popiera rewoltę ludu kubańskiego przeciwko Hiszpanii.



## Szereg dyktatorów

Ale zwycięstwo USA nad hiszpańskimi siłami nie przyniosło wolności. Stany narzuciły szereg rządów dyktatorskich w kraju aż do Rewolucji Kubańskiej w 1959r.

USA wysyłały Marines raz po raz i zapewniały, że nie było żadnego zagrożenia dla zysków firm cukrowych, które kierowały ekonomią.

W Nikaragui wojska amerykańskie wkroczyły trzy razy, żeby zniszczyć antyamerykańskie władze i bezwzględnie wymusiły długie okresy represyjnych rządów.

Pomimo tego gadania o wolności, troską amerykańskiego rządu było zagrabienie jak największej działki światowego bogactwa.

Amerykański prezydent Taft powiedział w 1912 r.: "Nie jest odległy dzień kiedy trzy gwiazdy i paski w trzech równo odległych punktach będą wyznaczały nasze terytorium: jedno na Biegunie Północnym, drugie nad Kanałem Panamskim a trzecie na Biegunie Południowym."

"Cała półkula będzie nasza. Faktycznie dzięki naszej wyższości rasowej moralnie jest już nasza."

Stany Zjednoczone potrafiły przedłużyć swoją kontrolę na Pacyfiku i Bliskim Wschodzie po Drugiej Wojnie Światowej. Kluczowe państwa, kontrolujące ogromne zasoby światowego towaru numer jeden - ropy - wpadły pod wpływ USA. Państwa Zatoki Perskiej i Arabia Saudyjska nie były demokratyczne ale to

USA spiskowały aby obalić antyimperialistyczny reżim Kasima w Iraku i pomogły wynieść partię Baas, która jest teraz dowodzona przez Saddama Husajna.

Panujący w USA mówili o wolności i demokracji. Ale niszczyli ruchy narodowo-wyzwoleńcze i popierali najbardziej brutalne dyktatury na każdym kontynencie.

W Korei na przykład USA podzieliły kraj, narzucając dyktaturę Syngmana Rhee na południu i toczyły wojnę w 1950 r. w celu zachowania go u władzy. Bombowce amerykańskie zniszczyły dużą część koreańskiego półwyspu.

Jak to ujął gen. O'Donnell: "Powiedziałbym, że prawie cały półwysp koreański jest po prostu w okropnym bałaganie. Wszystko zostało zniszczone."

Siły USA nie użyły bomb atomowych. Ale eksperymentowały z nową bronią - napalmem (czyli benzyną o konsystencji galarety).

Koreański korespondent BBC opisał, że widział zwęglone ciała i setki wsi zamienione w popiół przez napalm, jako część wojny, w której były cztery miliony zabitych i rannych.

Związek pomiędzy militarną interwencją USA i interesami wielkiego biznesu został jasno ukazany w Gwatemali w 1954 r.

Amerykańska multikorporacja United Fruit posiadała ponad pół miliona akrów w Gwatemali. 85 proc. z niej leżało odłogiem, podczas gdy ponad połowa populacji żyła na skrawkach ziemi albo nie miała jej wcale.

Do władzy doszedł radykalny rząd z programem nacjonalizacji ziemi.

CIA organizowało pucz, żeby wnieść reżim bardziej "przyjazny biznesowi".

## Wietnam

Najstraszniejszym przykładem tego co USA gotowe było zrobić była wojna w Wietnamie.

W 1965 r. sekretarz stanu, Dean Rusk powiedział komisji spraw zagranicznych kongresu, że południowo-wschodnia Azja ma bogate naturalne zasoby" oraz jak "wielkie strategiczne znaczenie". Kiedy Stany ostatecznie były zmuszone wycofać się duża część kraju była ska-



żona bronią chemiczną, a wojna odebrała życie dwóm milionom Wietnamczyków.

Chociaż porażka w Wietnamie miała głębokie skutki jeśli chodzi o pewność siebie panujących w USA, odreagowali oni poprzez popieranie zbrodniczych prawicowych ruchów na świecie.

## Tortury

Brutalne siły jak RENAMO w Mozambiku i UNITA w Angoli otrzymywały amerykańską broń i pieniądze. Stosowali bezlitosne tortury i mordy przeciwko rządowi wybranym w wyborach. W Nikaragui USA popierało Kontras - prawicowych rebeliantów przeciwko popularyzacji rządowi Sandinistów.

Aby otrząsnąć się z "syndromu wietnamskiego" rządzący w USA zaangażowali się również w inwazję na Grenadę i Panamę. W inwazji na Panamę w 1989 r. brało udział 26 tys. żołnierzy i zabito do 10 tys. Panamczyków.

USA zawsze musiało polegać na ugodowych miejscowych dyktatorach i na własnych siłach militarnych, aby zapewnić swoje panowanie.

Takie dyktatury są kluczowe dla USA na Bliskim Wschodzie.

Bliski Wschód ze swoimi zapasami ropy było kluczowym polem bitwy dla imperialistycznych sił odkąd odkryto ropę na początku tego wieku.

Tak więc USA obaliły radykalny rząd w Iranie w 1953 r. aby wprowadzić szacha jako brutalnego dyktatora oraz przekazać zasoby ropy w ręce takich amerykańskich kompanii jak Standard Oil.

Obalenie szacha w 1979 r. było strasznym ciosem dla potęgi USA. W celu odzyskania równowagi rządu USA zachęcały Saddama Husajna do długiej i krwawej wojny przeciwko Iranowi w latach 80-ych.

Rząd USA udawał, że nie widzi gdy Saddam Husajn używał gazu musztardowego przeciwko wojskom irańskim i

kurdyjskim cywilom.

Robiły to wszystko ponieważ Husajn grał kluczową rolę aby zapewnić, żeby zachodnie firmy naftowe i pro-zachodnie reżimy jak Arabia Saudyjska zachowały kontrolę na Bliskim Wschodzie.

Stany Zjednoczone zwróciły się przeciwko Saddamowi dopiero wtedy kiedy spróbował zawiadnąć większym kawałkiem produkcji niż Zachód mu wydzielił.

Poprzez te lata USA także finansowało i uzbrajało Izrael, jedyne państwo na Bliskim Wschodzie znane na pewno jako posiadacz broni nuklearnej wycelowanej w inne państwa w regionie.

**Gotowość rządzących w USA do toczenia kolejnej wojny w Zatoce jest częścią stuletniego modelu przemocy stosowanej przez to państwo w usiłowaniu do zapewnienia sobie dominacji, władzy i zysków.**

Opracował Robert Borowski

# Krew w Meksyku

Parę miesięcy temu w stolicy Meksyku odbyła się największa od wielu lat demonstracja z udziałem prawie 100 tys. ludzi.

Demonstracja była reakcją na krwawe represje dokonane przez władze państwowe na ludności w stanie Chiapas. Trzy godziny przed rozpoczęciem demonstracji w stolicy policja strzelała do protestujących w mieście Ocosingo. Zabito tym razem kobietę i raniono jej dziecko. Przed Bożym Narodzeniem grupy paramilitarne, związane z rządzącą od ponad 60 lat Partią Instytucjonalno-Rewolucyjną - PRI, zabiły 21 kobiet, dziewięciu mężczyzn i czternaścioro dzieci. Te zbrojne akcje wspierane przez państwo skierowane przeciwko ludności Chiapas nie są niczym przypadkowym.

## Mordercy

Wszystko wskazuje na to, że są one planowanym, krwawym atakiem na podejrzanych o sympatyzowanie z zapatystyczną rebelią w tym rejonie. Mordercy, to ludzie związani z lokalnym przywództwem panującej partii. Grupy, które dokonują napadów są uzbrojone w nowoczesną broń dostępną tylko w wojsku.

Po strzelaninie napastnicy używali nawet maczet aby dobijać rannych i okaleczać swoje ofiary.

Miejscowa policja znajdowała się cały czas w niewielkiej odległości od wydarzeń, ale interweniowała dopiero po sześciu godzinach. Po przybyciu na

miejsce oddziały policyjne próbowały niszczyć dowody masakry przed prasą, chowając na prędcie ofiary w masowych grobach.

Chiapas jest tą częścią Meksyku gdzie partyzanci-zapatyści mają największe poparcie. Główne miasto prowincji zostało zdobyte przez powstańców i ruch Zapatystów masowo wspierany jest przez Indian, którzy w tym regionie stanowią większość ludności.

## Skorumpowany rząd

Wojsku udało się szybko stłumić powstanie, ale poparcie dla Zapatystów mimo wzrosło. Miliony ludzi jest niezadowolonych ze skorumpowanego rządu, który walczył z kryzysem ekonomicznym kraju odbierając najbiedniejszym.

Popularność partyzantów zmusiła władze do negocjacji. W międzyczasie wojsko organizowało ścisłą kontrolę ludności. Bogaci właściciele ziemscy współpracują z lokalną PRI w Chiapas i biorą udział w formowaniu paramilitarnych grup zdolnych do przeprowadzania krwawych represji. Bazą rekrutacji są zdesperowani bezrobotni, mogący zdobyć wynagrodzenie w zamian za atakowanie i mordowanie rodzin podejrzanych o sympatie dla Zapatystów. Dokonano już około 30 krwawych akcji i rząd nie robi nic aby ująć ich sprawców. Oddziały armii liczące w Chiapas 30 tys. żołnierzy koncentrują się tylko na akcjach przeciwko Zapatystom.

Polityka rządu jest tak przejrzysta, że

nawet liberalne środowiska w kraju jak np. wpływowa gazeta *La Jornada*, widzą, że akcje mają na celu terroryzowanie bezbronnych, po to by izolować rebeliantów i przekonać uciskanych do poddania się i akceptacji warunków w jakich żyją.

Państwo jest w kryzysie, większym nawet niż w 1968 roku, kiedy to policja zamordowała ponad 200 studentów protestujących na głównym placu w stolicy Meksyku.

## Sojusz

Armia Wyzwolenia Narodowego im. Zapaty (EZLN), pomimo swojego bohaterstwa w walce o prawa uciskanej mniejszości indiańskiej, nie wydaje się być politycznie przygotowana do walki o władzę. W ostatnim okresie stara się za wszelką cenę zbudować sojusz z wewnątrzsystemową opozycyjną Partią Rewolucji Demokratycznej, która tylko w niewielkim stopniu różni się ideologicznie od rządzącej PRI.

Zapatystom wydaje się, że razem z takimi siłami można skutecznie przeciwstawić się rządzącemu reżimowi wolać takich sojuszników zamiast być przeciw PRI razem z niezadowolonym ludem największego miasta na świecie, Meksyku.

Objęcie władzy przez partyzantkę, taką jaka jest EZLN, nie może doprowadzić do rzeczywiście demokratycznych zmian. Elementy opozycyjne, w tym Zapatyści, powinni zbudować masową organizację, która opierać się będzie na klasie pracowniczej i przez nią wybranych organach przedstawicielskich. Oczywiście, budowanie takiej organizacji nie jest łatwą drogą, ale jest to jedyne wyjście.

Aleksander Robin



# Zmierzch postmodernizmu

"Król jest nagi", mówią autorzy nowej książki "Impostures Intelletuelles", atakującej postmodernizm, która wywołała zamęt w kręgach akademickich. Mówią oni, że główne publikacje postmodernistów są umyślnie tajemnicze, są trudną do zrozumienia nauką pułapką.

Ludzie mogą myśleć, że idee postmodernistyczne są "trudne, ponieważ są tak głębokie", ale autorzy twierdzą, że "wyglądają one na tak niezrozumiałe, ponieważ nic sobą nie przedstawiają".

Jakiegokolwiek argumenty przytaczają autorzy (belgijski i amerykański naukowiec) są one strzałem w dziesiątkę.

Postmodernizm jest modą, która ma zgubny wpływ na środowiska akademickie ostatnich dwóch dekad. Jego centralnym przesłaniem jest to, że mamy porzucić wszelkie próby poszukiwania prawdziwego rozumienia świata. Wszystko co możemy zrobić to interpretować to, co dzieje się wokół nas według naszego osobistego punktu widzenia czy "dyskursów". Przekonanie ludzi do naszej wersji "prawdy", jest po prostu próbą podporządkowania ich naszej władzy. Poszukiwania całościowego zrozumienia świata są według postmodernistów prostą drogą ku "totalitaryzmowi".

## Wersje i fragmenty

W zastosowaniu do socjologii czy historii, postmodernizm oznacza, że jest możliwe wiele różnych wersji jakiegokolwiek fragmentu ludzkiej egzystencji czy innego wydarzenia, z których każda ma ten sam poziom wartości. Mówiąc o literaturze albo filmie postmodernizm prezentuje rezygnację z jakiegokolwiek porównywania ich z postaciami z materialnego czy społecznego świata. Zamiast tego, zarówno postacie jak i ich świat rozplývają się w kalejdoskopie przeróżnych obrazów, nie powiązanych ze sobą żadnym ogólnym ujęciem. Zwykle główny bohater jest samowątpiącym autorem, a jego praca ma fascynować, bo jest projekcją wszystko wiedzącego spryciarza, pełną aluzji do innych dzieł sztuki czy literatury.

## Wywrotowe?

Obrońcy postmodernizmu twierdzą, że to rzuca wyzwanie zastanemu postrzeganiu świata i w ten sposób jest "wywrotowe".

Prawdą jest, że różne tendencje w postmodernizmie wywodzą się z prób przeciwstawienia się burżuazyjnej orto-

doksji. Te próby są, z jednej strony przedstawione w wielkich dziełach modernistycznej literatury i sztuki, która stosuje rozczłonkowane obrazy aby zaszokować ludzi by zobaczyli jak rozbity i odczłowieczony jest ich świat. Z drugiej strony jest marksistowska tradycja, która miała zamiar uchylić rąbka tajemnicy i pokazać prawdziwe oblicze alienacji.

## Totalny obraz

Niektóre z najbardziej znanych nazwisk francuskiego postmodernizmu wyszły właśnie z tej tradycji. Ale "post" w postmodernizmie oznacza zupełne zerwanie z obydwoma tymi tradycjami. Każdy z nich próbował na swój własny sposób pokazać totalny obraz rzeczywistości. Dla postmodernizmu nie może istnieć coś takiego jak całościowe ujęcie i to właśnie dlatego atakuje on marksizm jako "redukcjonistyczny" i "esencjalistyczny".

Niektórzy postmoderniści podkreślają poszczególne formy ucisku oparte na płciowości, etniczności czy seksualności.

Widzą oni to jako rezultat "społecznej konstrukcji rzeczywistości". Ale nie mają nic do powiedzenia na temat skąd ta "społeczna konstrukcja" się wzięła, oprócz wspomniania o kulturowych tradycjach albo nawet o używaniu słów. Odpowiedzią na ucisk staje się wówczas przeciwstawienie jednej definicji tożsamości drugiej. Zresztą postmodernizm zaprzecza, że mogą istnieć faktyczne siły społeczne decydujące o tym, który z "dyskursów" triumfuje.

Ale to nie wszystko. Kiedy ucisk jest tylko kwestią słów, staje się rzeczą dowolną którą można popierać albo odrzucać.

## Rzeczywistość

Wątpi się tu w istnienie jakiegokolwiek pierwotnej rzeczywistości, jakiegokolwiek całościowej struktury wyzysku i ucisku, co nie pozwala konsekwentnemu postmoderniście na stwierdzenie czy jeden światopogląd jest lepszy niż drugi. Są one po prostu różne, równoważnościowe, są "dyskursami".

Przekreśla to jakąkolwiek możliwość faworyzowania jednej wersji wydarzeń historycznych czy jednego twierdzenia o tożsamości, ocenienia ich jako lepszych niż inne.

Naziści i antynaziści, biali rasiści i czarni liberacjoniści, nowi macho i stare feministki, wszyscy oni powinni, logicznie, być traktowani na tym samym

poziomie.

Wynikiem tego jest, że jakkolwiek radykalni mogli kiedyś być niektórzy postmoderniści i jakkolwiek zakamuflowana jest ich proza, ich kazania pasują jak ulał do tych, którzy dawno temu porzucili walkę przeciw wyalienowanemu i zdehumanizowanemu systemowi. Płytkość pod płaszczykiem głębi intelektualnej daje oręż do ręki tym, którzy prawie totalitarnym tonem, przeczą istnieniu realnych problemów i realnych rozwiązań.

Jak w wielu modach, tak i tu nie ma nic nowego w postmodernistycznym zaprzeczeniu rzeczywistości. Te tendencje wcale nie są nowe ani radykalne; podobne trendy powstały już w przeszłości, gdy spadkobiercy pewnych radykalnych intelektualnych tradycji porzucili walkę z panującymi. Najbardziej znany przykład tego mieliśmy w Rosji po upadku rewolucji 1905r. Wówczas stały się modne rodzaje mistycznych i religijnych poglądów ponieważ intelektualiści stracili swą wiarę w to, że mogą coś zmienić i pogodzili się z caratem. Nawet byli przywódcy bolszewików rozmyślali się w poglądzie, że realna wiedza o zewnętrznym świecie jest niemożliwa, zmuszając tym Lenina do poświęcenia wielu miesięcy na zwalczanie tej mody w swojej polemicznej publikacji pt. "Materializm i empiriokrytycyzm".

Ta moda rozmyśla się w obliczu barbarzyństwa wojny światowej i odnowionego ruchu rewolucyjnego. Zderzenie faktycznie istniejących sił społecznych było tak potężne, że nawet najbardziej zadowolone z siebie intelektualne kręgi nie mogły dłużej udawać, że siły te nie istnieją.

Dziś dostrzegamy znaki, że aura postmodernizmu zaczyna w podobny sposób zanikać w kraju jego narodzin, Francji, która jest coraz bardziej rozdarta między dwa przeciwne kierunki; odradzający się ruch pracowniczy z jednej strony i wzrost populacji Le Pena z drugiej.

Taka polaryzacja pozostawia mało miejsca dla tych, którzy chcieliby traktować zaprzeczenie istnienia Holocaustu jako jeszcze jeden "dyskurs", który nie może być weryfikowany przez jakiegokolwiek fakty.

Kilka lat temu wydawało się, że postmodernizm jest groźnym przeciwnikiem, dziś ma się wrażenie, że nie potrwa on już zbyt długo.

Chris Haman  
Opracowała Diana Malinowska

**Zapraszamy na nasze spotkania:**

**Kontakt z nami:**

tel. 847 27 03 (W-wa)

tel. 621 857 (Darek, Szczecin)

tel. 877 77 98 (Piotr, Poznań)

tel. 62 93 54 (Wojtek, Płock)



# Nasza literatura

**Państwowy kapitalizm w Rosji**  
**Tony Cliff** cena: 3 zł.  
**Koniec socjalizmu?**  
Bez tej książki nie można zrozumieć zmian po roku 1989.

**Solidarność: od Gdańska do stanu wojennego, C. Barker i K. Weber.**  
cena: koszt ksera

**W jaki sposób przegrano rewolucję?**  
**Chris Harman** cena: 3 zł.

**List otwarty do Partii**  
**Jacek Kuroń i Karol Modzelewski**  
cena: koszt ksera

**Marksizm w działaniu**  
**Chris Harman** cena: 2 zł.

**Czym jest socjalizm oddolny?**  
**John Molyneux** cena: 3 zł.

**"Solidarność Socjalistyczna": 1 zł**

Nr 2: Reformy, Bóg a nauki  
Nr 3: Bałkany, Październik 1917, AIDS  
Nr 4: Aborcja, Marks, Rynek  
Nr 5: 1968r, Malcolm X, Holocaust,  
Nr 6: Chile 73, Feminizm, Klasy, Hitler  
Nr 7: Liderzy związkowi, Prawo  
Nr 8: Imperializm, Niemcy -23  
Nr 9: Trocki, Klerykalizm, NATO  
Nr 11: List otwarty, Ludzka natura  
Nr 12: Rwanda, Nigeria, Irlandia,  
Nr 13: Faszyzm, Portugalia, Polska -80  
Nr 14: Jezus, Terroryzm, Hiszpania 36-7  
Nr 15: Anarchizm, Socjalizm, Głód  
Nr 16: Holocaust, Czeczenia, Narody  
Nr 17: Szkoła, Globalizacja, Kryzysy  
Nr 18: Homoseksualizm, Seksizm  
Nr 19: II wojna świat., Wietnam, Chiny  
Nr 20: Seks, Ameryka Łac., Faszyzm  
Nr 21: Antysemityzm, Kara śmierci, Plan  
Nr 22: Próby nukleare, Opresja kobiet  
Nr 23: Tahiti, Bośnia, Białoruś, Praca  
Nr 24: Antyfaszyzm, Gospodarka  
Nr 25: Palestyna, Nazizm, Komuna Parys.  
Nr 26: Rynek, Francja, Rosja, Greenpeace

Nr 27: Hiszpania 1936, Multikorporacje  
Nr 28: Strajki, Irlandia Półn., Francja 1968r.  
Nr 29: Przystępność, NATO i UE, Afryka  
Nr 30: Antyfaszyzm, Socjaldemokracja  
Nr 31: Gramsci, Internacjonalizm  
Nr 32: 1956r, Solidarność 80-81, Trocki  
Nr 33: Religia, Antyrasizm, Narodowości  
Nr 35: Aborcja, Kobiety, Marks, Zapatyści  
Nr 36: 1956r., Związki zaw., Policja, Zair  
Nr 37: Śl. zdrowia, Korea, CheGuevara  
Nr 38: UE, Pierestrojka, Mao, Bolszewizm  
Nr 39: Szkolnictwo, 1917 r., Le Pen  
Nr 40: Euro-strajk, Albania, Klonowanie  
Nr 41: Peru, Zair, PRL, Antyklerykalizm  
Nr 42: Aborcja, 1905r, *Kapitał*, Faszyzm  
Nr 43: Powódź, Gandhi, Keynes  
Nr 44: Sacco/Vanzetti, Ros. rewolucja  
Nr 45: AWS, Tygrysy azjatyckie, Rzym  
Nr 46: Nacjonalizm, Rew. ros., Rynek  
Nr 47: Rew. ros., Egoizm, 100 lat Bundu  
Nr 48: Socjaldemokracja, Imperializm  
Nr 49: Manifest Komunistyczny, Policja  
Prenumerata 1 rok (11nr): 10 zł.  
Kolportaż: 5 egz. 2,5 zł. 10 egz. 5 zł.

## Wiadomości o Solidarności Socjalistycznej

Ostatnio dwie osoby przystąpiły do naszej organizacji. Sprzedaliśmy pewnego popołudnia 17 gazet w Centrum Warszawy, gdy trzymaliśmy plakaty przeciwko atakowi USA na Irak. Na pikiecie przeciwko wojnie o ropę w Zatoce sprzedaliśmy 10 gazet. Przygotujemy się do ósmomarcowej demonstracji - rozklejaliśmy plakaty i rozdawali ulotki zachęcające do przyścia na przemarsz. Na kongresie Unii Pracy poszło 25 naszych gazet. W ubiegłym miesiącu tematami naszych spotkań były: Trocki (w Warszawie i Poznaniu), Wiosna Ludów 1848 r., rewolucyjna gazeta i upadek tygrysów azjatyckich.

## Wstęp do socjalistów!

### Solidarność Socjalistyczna

Wytnij to i wyślij na adres: PO BOX 12, 01-900 Warszawa 118

Chcę wstąpić do organizacji .....

Chcę więcej informacji .....

Prenumerata (kolporterska) ..... egz.

Zamawiam literaturę .....

Solidarność Socjalistyczna", nr:.....

Imię, nazwisko i adres.....

.....Tel.....

## Solidarność Socjalistyczna

### Kim Jesteśmy

#### Ani Waszyngton ani Moskwa

Żyjemy w światowym systemie kapitalistycznym. Polskę, ZSRR i inne kraje komunistyczne uważaliśmy zawsze za część tego systemu. Stalinowski reżim, który sam siebie ogłosił komunizmem, był dla nas jedynie wysoko scentralizowaną formą eksploatacji. Nazywamy go biurokratycznym kapitalizmem państwowym.

Kapitalizm to system kryzysów, wyzysku i wojen w którym produkcja uzależniona jest od konkurencyjnej walki o zysk a nie od ludzkich potrzeb. Choć to pracownicy tworzą społeczne bogactwo, nie mają oni żadnej kontroli nad produkcją i dystrybucją dóbr. Jesteśmy za socjalizmem, za stworzeniem społeczeństwa w którym sami pracujący będą decydowali o gospodarce, polityce i swoim otoczeniu.

Obecny system nie może być zmieniony na drodze reform - musi zostać obalony. Nie wierzymy w skuteczność ani mechanizmów rynkowych ani gospodarki nakazowej. Centralne planowanie nie jest niczym złym jeśli planują pracownicy a nie klasa państwowo-kapitalistycznej biurokracji.

#### Najszersza demokracja

Demokracja parlamentarna jest niewystarczająca i uboga. Dzisiejsze struktury parlamentu, wojska, policji, sądownictwa i aparatu zarządzania nie mogą być przejęte i wykorzystywane przez pracowników. Aby samorząd oznaczał rzeczywistą kontrolę muszą oni stworzyć nowy rodzaj państwa - państwo robotnicze oparte na komitetach delegatów, takich jak Międzyzakładowe Komitety Strajkowe powstałe w 1980 roku. Za niezbędne uważamy włączenie do tych komitetów żołnierzy. Takie MKS-y powinny przejąć kontrolę nad siłami represji. Nie zaskoczy nas wtedy żaden nowy 13. grudnia.

#### Solidarność międzynarodowa

Doświadczenie Rosji dowodzi, że prawdziwa, demokratyczna rewolucja socjalistyczna nie może przetrwać izolowana w jednym kraju. Dlatego międzynarodowa solidarność jest centralnym punktem naszego działania. Rewolucja w jednym kraju jest przykładem, inspiracją i pomocą dla innych krajów - wykluczony jest eksport rewolucji na bagnietach.

Przeciwstawiamy się wszystkim co dzieli i obraca robotników jednego kraju przeciwko drugim. Walczymy z rasizmem i imperializmem. Popieramy wszystkie rzeczywiste ruchy narodoowo wyzwolencze.

#### Przeciw podziałom

Popieramy prawo do obrony dla wszystkich uciskanych mniejszości. Walczymy przeciwko kontroli imigracji. Jesteśmy za świeckim charakterem szkolnictwa i całkowitym oddzieleniem Kościoła od państwa. Jesteśmy za pełną społeczną, ekonomiczną i polityczną emancypacją kobiet. Walczymy przeciwko wszystkim formom dyskryminacji homoseksualistów.

#### Organizacja

Aby stworzyć nowe społeczeństwo ruch robotniczy potrzebuje rewolucyjnej organizacji, budowanej w codziennych, politycznych i ekonomicznych walkach. Podejmujemy pierwsze kroki w budowie takiej organizacji. Naszym zadaniem na dziś jest rozpowszechnianie idei i tradycji rewolucyjnego socjalizmu, walcząc wraz z tymi, którzy rzucają wyzwanie systemowi.



# Solidarność Socjalistyczna

## Socjalizm Oddolny 98 Warszawa, 28-29 marca

ul. Karowa 18, sala 201

### Sobota 28 marca:

11.00 **Otwarcie**

11.30 **Światowa gospodarka na krawędzi**

Niestabilność na światowych giełdach oraz krachy gospodarcze Azji wskazują, że gospodarka światowa wkrótce może znaleźć się w głębokim kryzysie. Co powoduje taką niestabilność? Dlaczego nie istnieje możliwość kapitalistycznego wyjścia z kryzysu? Czy istnieje inne wyjście?

13.30 **150 lat Manifestu Komunistycznego**

150 lat temu Marks i Engels napisali najbardziej znaną polityczną broszurę na świecie. W PRL-u Manifest był hołubiony - co zniechęciło do niego wielu ludzi. Jednak Manifest podważa całkowicie wiarygodność intencji "komunistów" w rodzaju PZPR. Co ważniejsze, dziś Manifest pokazuje, iż kapitalizm tworzy własnego grabieżcę: klasę pracowniczą, która może zastąpić obecny system pracowniczą demokracją.

16.30 **1968 - rok, który wstrząsnął światem. Rok 1968 w Polsce i Czechosłowacji: walka z antysemityzmem i stalinizmem**

Mija 30 rocznica masowych buntów 1968 roku. Ruchy studenckie i anty-imperialistyczne, rewolty przeciwko rasizmowi, i co najważniejsze, największy strajk generalny jaki do tamtej pory miał miejsce - wszystkie te wydarzenia zadały cios istniejącemu porządkowi. Rok 1968 pokazał, że klasa pracownicza nie umarła, że rewolucyjne zmiany są możliwe. Czy podobne wydarzenia mogą mieć miejsce teraz, 30 lat później?

### Niedziela 29 marca

11.00 **Kościół a życie seksualne**

Represje w zakresie życia seksualnego są istotną częścią ideologii kościelnej hierarchii oraz prawicowców. Zakaz aborcji został przywrócony, rząd chciałby, aby nie było w szkołach edukacji seksualnej. Wiadomo, że Kościół ma wpływ na politykę rządu, ale stał się również mniej popularny wśród ludzi niż w czasach PRL-u. Jak uzyskać pewność, że księża nie będą dyktować nam, jak mamy żyć? Jak walczyć o wolność w życiu seksualnym, o prawo do aborcji, przeciw dyskryminacji homoseksualistów?

13.30 **Jak stworzyć lewicową alternatywę wobec Buzka i Millera?**

Rząd Buzka jest rządem podwyżek, zakazu aborcji, wzmocnienia policji, miliardowych wydatków na NATO. Ministrem Finansów jest Balcerowicz, główny ideolog nieograniczonego wolnego rynku w Polsce. SLD z Leszkiem Millerem na czele nie stanowi żadnej alternatywy dla Buzka. Rząd SLD też atakował biednych, podczas gdy bogaci stali się bogatsi. W Unii Pracy panuje całkowite zamieszanie. Potrzebna jest prawdziwa, pracownicza lewica, ale jak ją stworzyć?

**Przyjedź na Socjalizm Oddolny '98, poznaj aktywnych socjalistów z różnych miast i innych krajów m.in z Niemiec, Anglii i Czech.**

**Jeśli jesteś zainteresowany (a), zadzwoń do nas: (022) 847 27 03 lub napisz: PO BOX 12, 01-900 Warszawa 118**

# Strajki

## Zaległa pensja

Pracownicy fabryki ołówków w Pruszkowie pod Warszawą rozpoczęli strajk w połowie lutego br. domagając się wypłacenia zaległych styczniowych pensji.

Szef firmy Andrzej Sadowski olewał związkowców z Solidarności, odmawiając rozmowy z komisją zakładową i wskazania terminu wypłacenia należności.

Pruszkowska fabryka ołówków zatrudnia ponad 360 pracowników.

## Groźba wystarczyła

Groźba strajku wystarczyła, żeby kolejarze ze stacji Wrocław Brochów, jednej z dwóch największych stacji rozrządowych w Polsce, otrzymali wypłatę od dyrekcji 10 lutego.

Aldona Siwik z komitetu strajkowego powiedziała, że chociaż pracownicy nie dostali tyle ile chcieli otrzymali jednorazową wypłatę pieniędzy z ubiegłorocznych rezerw płaconych.

Kilka dni przedtem miała miejsce podobna sytuacja na Dworcu Głównym PKP we Wrocławiu.

Pracownicy organizowani w Solidarności domagali się wypłacenia pieniędzy z ubiegłorocznych rezerw płaconych, zrobili strajk w wydziale bagażowym. Następnie strajkowali pracownicy kas biletowych. Strajk został odwołany po tym jak Dyrekcja Generalna została zmuszona do wydania zgody na wypłacenie zwiększonego dodatku transportowego w tych zespołach, w których powstały oszczędności.

612 osób pracuje w stacji kolejowej Wrocław-Brochów. "Wiedzieliśmy, że się nam uda, gdyż strajk zorganizowany na Dworcu Głównym PKP we Wrocławiu powiódł się choć tam miał o wiele mniejszy zasięg i groził znacznie mniejszymi stratami," dodała Siwik.